Rok 5. Nr. 17.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za doostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt 33

Chojnice, czwartek 22 stycznia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Ważne dla abonentów pocztowych.

Z dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu otrzymują gazety co następuje;

„Z powodu zaszłych nieporozumień przy ostatniem przyjmowaniu przedpłaty kwartalnej za czasopisma na 1. kwartał rb. uprasza się Szan. Redakcję o łaskawe bezpłatne umieszczenie następującego komunikatu:

Ściąganie prenumeraty za czasopisma od obonentów dokonują urzędy pocztowe raz w kwartale, a to w trzecim miesiącu każdego kwartału, n. p. w grudniu na I. kwartał, w marcu na II. kwartał itd. Skąd też kwity, przedkładane prenumeratorom przez listonoszów na mające się zamówić czasopisma, wypisują urzędy na cały kwartał. Na życzenie jednak abonenta musi listonosz bezwarunkowo zmienić kwit z prenumeratą kwartalną na prenumeratą miesięczną. W tym jednak wypadku tj. prenumeratorom, którzy zaprenumerowali czasopisma zamiast na cały kwartał tylko na jeden miesiąc lub dwa, nie przedkłada się w następnych miesiącach danego kwartału kwitów, lecz abonent winien sam zamówić czasopismo w urzędzie pocztowym, względnie zawiadomić urząd pocztowy pisemnie, by listonosz przy najbliższym obchodzie pobrał od niego prenumeratę za odnośny dalszy miesiąc wzgl. dalsze dwa miesiące kwartału. Listonoszy obchodzący wiejskie okręgi doręczeń, przedkładają abonentom również kwity do zamówienia gazet raz w kwartale, a oprócz tego obowiązani są przyjmować zamówienia na czasopisma każdorazowo, potwierdzone przez Urząd poczt. kwity doręczają jednak prenumeratom dopiero przy następnym chodzie".

Tyle donosi urząd pocztowy. Abonent może za tem gazetę zamawiać co miesiąc, ale raz na kwartał tylko ma listonosz obowiązek zgłosić się do niego z kwitkiem i to z początkiem nowego kwartału. W drugich miesiącach musi abonent pójść albo sam na pocztę, albo poprosić pocztę, by listonosz raczył przed płatę od niego odebrać.

Słusznie jedna z gazet poznańskich w obec tego pisze, że to jest utrudnianiem szerzenia oświaty, tem więcej, że przecież listonosz jest prawie codziennie na wsi. Na co tedy prosić jeszcze pocztę, ażeby ra czyła go do abonenta poprosić? Jeżeli chodzi o oszczędność, na co tedy wymagać od abonentów pisaniny itd.

Widać, że nasi wyżsi urzędnicy nie wyzbyli się jeszcze u nas swoich austrjackich nawyków biurokratycznych. Byłoby praktyczniej, dawać listonoszom co miesiąc kwitki jak dotąd i posyłać do abonentów. Zyskałby na tem oświata i Skarb Państwa. któremu chyba zależy na tem, ażeby dochody z gazet były większe, a nie mniejsze.

Nowy rząd niemiecki.

Nowy rząd niemiecki zasługuje na baczniejszą uwagę, ponieważ jest wybitnie prawicowym. Zagranica zajmuje się nim więcej, aniżeli Niemcy sami. Gazety francuskie, angielskie, amerykańskie prawie bez wyjątku podnoszą, że obecny rząd niemiecki jest rządem monarchicznym. Gazety francuskie piszą, że z początkiem tego nowego rządu kończą się krótkie lata rządów republikańskich, rządów woli narodu całego. Po nowym rządzie można się spodziewać, że będzie próbował nietylko tron przywrócić, ale osadzić na nim przy pomocy Reichswehry najstarszego syna byłego kronprinca. Po nowym rządzie będzie się można spodziewać rzeczy najgorszych przedewszystkiem zaś obalenia konstytucji republikańskiej,

Gazety angielskie nazywają rząd niemiecki rządem monarchistycznym, ale zresztą nie mają mu nic do zarzucania. O ile będzie prowadził dotychczasową zagraniczną politykę, to jest politykę szanowania traktatu wersalskiego, płacenia długów i szanowania dotychczasowego stanu w Nadrenji. Anglja wcale by się nie gniewała, gdyby Niemcy zrobiły się monarchją ponieważ sama będąc monarchją upatrywałaby w tem najlepsze przedmurze przed przewrotnemi naukami polityc znemi.

Za to gazety amerykańskie z małymi wyjątkami uderzają w rząd niemiecki. Nazywają go rządem powrotu niemieckiego militaryzmu, rządu junkrów i nacjonalizmu.

Niemieckie gazety nacjonalistyczne zachwycają się nowymi rządami. Gazeta junkrów pruskich „preussische Kreuzzeitung" powiada, że dopiero teraz dochodzą Niemcy do jasnych stosunków rządowych, równocześnie zaś uderza na rządy Wajmaru, skąd wyszła konstytucja republikańska i powiada że to one sprowadziły na Niemcy obecną niedolę i ciężary. Inne nacjonalistyczne gazety piszą, że teraz rozpocznie się walka z socjalizmem.

Wrogie nowemu rządowi gazety jak naprzykład „Vorwärts" piętnuje go jako blok mieszczański, który ma się wysługiwać wielkiemu rolnictwu i wielkiemu przemysłowi, a więc kapitalizmowi. Nowy rząd będzie dławił wszelki zdrowy postęp ruchu robotnika, rzemieślnika i małego rolnika. Gazeta ta zapowiada walkę przeciwko rządowi i jego zwolennikom.

„Germania", organ centrowców, powiada, że wyborcy centrowi odnoszą się do rządu z nieufnością. Gazety demokratyczne zapowiadają burzę polityczną na niebie niemieckiem.

Podaliśmy najważniejsze pokłosie zapatrywań na nowy niemiecki rząd.

I my przyłączamy się do tych, którzy twierdzą, że nowy rząd jest wrogiem obecnej republiki niemieckiej. Inaczej nie robiliby ministrem posła nacjonalistycznego Neuhausa, który swego czasu odmówił przysięgi na konstytucję republikańską. Być może, że nowy rząd będzie zachowywał na razie pozory. Przywódcy stronnictw liberałów i centrum zaręczają, że rząd ten jest rządem konieczności państwowych. Wybrano go jedynie z konieczności, ponieważ innego wybrać się nie udało. W gruncie rzeczy ma on prowadzić rzetelną politykę republikańską. Nie będzie zatem niczego psuł, co poprzednie rządy stworzyły, a przedewszystkiem będzie się starał żyć w zgodzie ze sojusznikami.

Nikt temu nie wierzy. Jest to proste zamydlanie oczu, ażeby nie robić nowemu rządowi zawcześnie trudności. Gdy porośnie w piórka, pokaże dopiero prawdziwe swoje oblicze. Dla wzmocnienia republiki niemieckiej pracować nie będzie, bo na to nacjonaliści nie wstąpili do rządu, ażeby popierać republikę. Jedyna nadzieja spoczywa w partji centrum, że będzie protestowała przeciwko wszelkim zachciankom monarchistycznym Ale jakby nie było. dowodem pozostanie, że monarchiści porośli w piórka, skoro taki rząd był w ogóle możliwy.

Widać, że socjalizm i demokratyzm ludowy osłabł w Niemczech i że grunt pod odbudowę monarchji Hohenzollernów wzmocnił się ogromnie. Niemcy się tembardziej poczucie za odbudową monarchji niemieckiej. „Heil dir im Siegeskranz" i „Deutschland über alless" zaczną się coraz częściej i coraz głośniej rozlegać, a te śpiewy będą się znowu coraz bardziej zbliżały do naszych granic.

Będziemy musieli liczyć się z temi następstwami. Nasza lewica zmiłkła trochę. Ta sama lewica, która kruszyła tak głośno kopje, gdy przy rządach w Anglji był Macdonald, kiedy już widziała przed sobą w najbliższym czasie braterstwo ludów europejskich, a więc skasowanie militaryzmu, nacjonalizmu i wynikających stąd podbojów narodowych, która widziała przed sobą europejskie Stany Zjednoczone, widzi teraz, że były to wszystko majaki. Niemiec wyprowadził wszystkich w pole i dobrze się stało, że pokazał już teraz prawdziwe oblicze, a nie później. gdyby był miał w kieszeni całą Nadrenję, a przedewszystkiem resztę Ruhry.

Jak to dobrze się stało, że w Anglji mamy rozsądny rząd, bo gdyby był jeszcze Macdonalda, to ktowie. czyby Niemcy nie byli mieli z powrotem Kolonji. Byliby p. Macdonaldowi w podziękę za to tem głośniej zaśpiewali „Die Wacht am Rhein".

Nowy rząd da się nam niewątpliwie w znaki przy zawieraniu nowych układów handlowych. Jeżeli Francja i inne narody nie mogą dać sobie rady, to tem większe trudności będą nam robili. Będą żądali nietylko największego uprzywilejowania dla swych towarów, ale zarazem będą żądali ustępstw politycznych Mają podobno zamiar zażądać zaprzestania dalszego wywłaszczania gruntów niemieckich. Trzeba się nam będzie zawczasu dobrze uzbroić, ażeby nic nie uronić z naszego dobra państwowego.

Nasza Polska musi przedewszystkiem spieszyć się nietylko z uporządkowaniem swych Kresów, ale równocześnie doprowadzić przemysł i handel do jakiegoś ładu, ażeby naród nasz podniósł na duchu i uzbroić się jako tako do walki z napierającą niemczyzną. Na razie nic nam tak dalece niegrozi, ale „strzeżonego Pan Bóg strzeże".

Najmocniej będziemy się zaś czuli wtenczas, gdy naród będzie się czuł więcej zadowolony ze swych rządów.

Polska pielgrzymka do Rzymu.

Dnia 10 grudnia ubiegłego roku byłem przyjęty na prywatnej audjencji u Ojca św. Zapytał mię ilu na jubileusz do Rzymu wybiera się pielgrzymów z Polski, gdym powiedział, że przeszło 5000, rzekł: Miło Nam będzie zobaczyć Kochanych Polaków tutaj, lecz nie wszyscy będą mogli przybyć jednocześnie, gdyż różne trudności zwłaszcza kolejowe na to nie pozwolą" a w dalszym ciągu mówił: Ogłoś tym wszystkim, którzy tu przyjadą, aby w pierwszym rzędzie prosili o łaski dla siebie a następnie o błogosławieństwo dla Polski".

Z tych słów Ojca św., tchnących wielką miłością do naszego narodu, jasno wynika, że główny cel pielgrzymek jubileuszowych ma być religijny tj. uzyskanie jubileuszowego odpustu i pokrzepianie ducha w głównem ognisku Świętej naszej wiary.

Z taką też intencją winniśmy dążyć do Wiecznego Miasta, a nie wyklucza ona także korzyści naukowych i estetycznych z oglądania wielkich pomników przeszłości tak chrześcijańskiego jak i starożytnego Rzymu.

Pierwsza grupa pielgrzymów wyjedzie z kraju w 3 pociągach, jeden z Warszawy drugi z Poznania, trzeci z Krakowa dnia 28 kwietnia 1925 roku i obejmie 1500 osób z całej Polski.

W Wiedniu i Padwie zatrzymamy się po 6—8 godzin. Do Rzymu przybędziemy 1 maja. Wyjazd z Rzymu nastąpi 10 maja wieczorem. We Florencji i Wenecji prze wa przez cały dzień. — Powrót do Polski 15 maja.

Dalsze grupy będą wyjeżdżały w odstępach 10 dniowych z tym samym programem. — Wyżywienie w drodze i Rzymie zapewnione.

Ogólne koszta wynoszą: Dla klasy I. około 730 zł. dla klasy II. 600 zł., dla klasy III. 420 zł.

Każdy z uczestników ma wpłacić do końca stycznia br. Iszą ratę a to: Klasa I. — 500 zł., kl. II. — 350. zł., kl. III. — 200 zł.

Ze względu na wielki wzrost drożyzny we Włoszech ceny musiały się podwyższyć.

Druga rata, którą się ustali szczegółowo po konferencji kolejowej w Benie Szwajcarskiem, będzie musiała być wpłacona do 15 lutego.

Pieniądze należy przesyłać wprost na adres: „Bank Gospodarstwa Krajowego" — Oddział w Przemyślu, a nie do Komitetu Wykonawczego. Przy przesyłce należy wyraźnie napisać: nazwisko, imię i miejscowość oraz zaznaczyć „na pielgrzymkę".

Najpiej przesyłać przekazem pocztowym.

Po wpłaceniu drugiej raty otrzyma każdy z uczestników legitymacją pielgrzymią na podstawie, której ma się starać w Starostwie swego powiatu o paszport ulgowy za 20 zł. Do podania o paszport należy dołączyć większą fotografję, małego formatu.

Starnie o paszport czas będzie robić w marcu. Następny komunikat poda, dokąd należy przesyłać paszporty celem otrzymania wiz.

Kto złoty pieniądze, wolno mu się jeszcze wycofać, byle doniósł o tem Komitetowi na miesiąc przed

Kurs złotego

z dnia 20. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23½ złotych
1 dolar =		5,20 złotych

wyjazdem, zanim się zakupi bilety kolejowe. Pieniądze otrzyma z powrotem po potrąceniu niewielkiej kwoty na na pokrycie wydatków.

Komitet wniósł prośby do Władz centralnych o ułatwieniu ulopów dla funkcjonarjuszów państwowych. O urlop musi się każdy starać indywidualnie u swojej bezpośredniej Władzy przełożonej.

Ks. Tomaka, przewodniczący Kumitetu.

Pomnik Bolesława Chrobrego w Poznaniu.

W stolicy Wielkopolski ma stanąć pomnik Bolesława Chrobrego. Miejsce pod pomnik i projekt pomnika zostaną ustalone w najbliższym czasie. Przygotowania wstępne już rozpoczęto. Budowa, do której przyłoży ręki całe społeczeństwo, spotkało się z bardzo wydatną pomocą władz miejskich. Projekt budowy przyjął magistrat i zatwierdziła Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu.

Magistrat uchwalił przy tej okazji odezwę, w której wyraża cześć i uwielbienie dla króla — władcy, niezwyciężonego obrońcy naszej ziemi, niestrudzonego pomnożyciela państwa polskiego, nieśmiertelnego budowniczego jedności narodu, wielkiego organizatora życia państwowego, twórcy potęgi Państwa i świetności narodu, męża mocy nieugiętej, siły twórczej niespożytej wzoru energji, siewcy światła kultury i społecznego dobra, wodza myśli narodowej, którego dzieło z starodawnych dni licznem świeciło pokoleniom jako drogowskaz rycerskich trudów, bohaterstwo rodziło i poświęcenie w bojach o wielkość i całość Ojczyzny przez stulecia, wolę krzesało do sławy, rządność zasługi, w latach niewoli jako krynica narodowego ducha dusze krzepiło polskie dla ojczystej sprawy, hołd pragnąc oddać majestatowi ogromnej zasługi, dla odradzających się sił pracy państwowej ustanowić symbol energji twórczej.

Rzeczypospolitej na chwałę, żyjącym i potomnym na podnietę do wielkich czynów o Opatrzności Bożej na dziękczynienie za wróconą wolność. — my, Magistrat i Rada stołecznego miasta Poznania, upoważnieni wielką Narodu ku Bolesławowi miłością, postanawiamy z darów najszerszych warstw społeczeństwa stawić okazały pomnik publiczny Bolesławowi Chrobremu w mieście naszem, stolicy kolebki Narodu polskiego w której władca nieśmiertelny żył i życia dokonał, której ziemi prochy jego powierzono lat 900 temu.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ameryka szuka zgody z bolszewikami.

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki z Prezydentem Cooligde na czele zamierzają podobno pogodzić się ze sowietami. Chcą im stawić warunki, ażeby sowiety uznały amerykański dług w kwocie 250 miljonów dolarów z procentami, zaciągnięty przez Kiereńskiego i ażeby przyrzekły zaniechać w Ameryce bolszewickiej agitacji. Oprócz tego są jeszcze inne warunki. Wiadomość powyższa nie jest urzędowo potwierdzona.

Polityka sowiecka robi odwrót.

Posłowie sowieccy, z Londynu, Paryża i Berlina zjechali się do Moskwy na narady. Telegramy donoszą, że chodzi o naradzenie się nad konferencją bałtycką, ponieważ państwa nadbałtyckie wskutek zgody i współpracy z Polską tak się wzmacniają, że zagrażają zupełnem zniszczeniem dotychczasowych planów bolszewickich, i odcięciem wpływów bolszewji do morza. W związku z tą konferencją zamierza bolszewja zastanowić się, co dalej robić w obec wysiłków państw europejskich we walce nad tępieniem bolszewizmu.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dla czego się takiego pana szabesgojem nie nazywa?

Do „Kurjera Poznańskiego" donoszą, że ziemiaństwo całej Polski wybrało prezesem rady nadzorczej organizacyj ziemiańskich w Warszawie ks. Kazimierza Lubomirskiego. Jak się pokazuje ten książę-pan jest skończonym szabesgojem, powydzierżawiał bowiem we Wschodniej Małopolsce 11 folwarków Żydom. Podobno wskutek wyboru tego pana na prezesa usunął się związek ziemian wschodnich województw Małopolski i wielkopolscy obywatele chcą to samo zrobić. Innej rady na to niema. Należy nareszcie wyrzucać po za nawias narodu ludzi. którzy popierając Żydów, własnych Braci na bezrobocie i wygnanie do obcych krajów skazują. Takie jednostki uważać należy za pasożytów i darmozjadów w społeczeństwie.

Walka za świętami.

Na całym obszarze ziem polskich zaogniła się walka za przywróceniem rozmaitych świąt a w szczególności drugich świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek. Przedewszystkiem organizacje katolickie a zwłaszcza duchowieństwo wysyłają bezustannie protesty przeciwko pokasowaniu świąt, z któremi zrosło się społeczeństwo polskie przez długie wieki. Święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek są dla narodu polskiego jakoby świętami narodowemi, są owiane urokiem zwyczajów, legend i pieśni. Wszystkie narody zachowują święta, które mają obok znaczenia religijnego również narodowe znaczenie.

Związek kapłanów „Unitas" z Poznania przysyła nam w tej sprawie rozmaite wyjaśnienia. Pomiędzy innemi dowiadujemy się. że organizacje katolickie jak Liga Katolicka, Towarzystwa Robotników. kobiet pracujących, sodalicje itd. zaczęły bardzo wcześnie, bo już z początkiem marca zakładać protesty i przesyłać rezolucje władzy duchownej i państwowej oraz po szczególnym stronnictwom. Przez Generalny sekretarjat Ligi katolickiej przeszły stanowcze oświadczenia 117 organizacyj i związków oraz 20 200 osób. Ostatnio dnia 2 grudnia zeszłego roku powziął w tej sprawie swe uchwały związek kapłanów „Unitas" i zjazd duchowieństwa katolickiego. Zjazd ubolewa głęboko nad zniesieniem drugich świąt katolickich, bo święta te są dla rodzin katolickich źródłem czystej rodzinnej radości i sposobności do zacieśnienia tak dziś rozluźnionych węzłów rodzinnych, dalej nad zniesieniem święta Matki Boskiej Gromnicznej, połączonego z dawnemi, pełnemi religijnego znaczenia ceremonjami. Duchowieństwo zorganizowało szereg poważnych wieców, które oświadczyły się przeciw kasowaniu świąt.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 21 stycznia 1925 r.

Dziś: Agnieszki panny, męcz.
Słońca wschód 8.50 zachód 4,23.
Księżyca wschód 4.27 zachód 1.20.

Jutro: Wincentego i Anastazego mm.
Słońca wschód 7.59 zachód 4.25.
Księżyca wschód 5.41 zachód 2.11.

— **Dyżur apteczny.** W tym tygodniu to znaczy do niedzieli rana włącznie ma służbę nocną Apteka radziecka. Rynek nr. 2. p. Zieliński.

— **Czy to się godzi?** Na temat niezadługo odbyć się mającego obchodu uroczystości oswobodzenia miasta naszego z pod panowania okrutnego krzyżaka, słuchać tu i owdzie pomiędzy rozmawiającemi naszemi czytelnikami różne rozmowy. Są mianowicie jedni zdania, że dosyć już tych obchodów i uroczystości, że należy wziąść się do realnej pracy, drudzy znowu są tego zdania, że właśnie przez takie obchody drażni się tylko naszych współobywateli Niemców i Żydów, albo są jeszcze inni zdania, że mając na sobie różne więzły rozmaitych łączności, trudno im się pogodzić z oficjalną reprezentację swoją jako polaka patrjota. Nie bylibyśmy w tej sprawie absolutnie zabierali głosu, gdyby nie okoliczność, że do pewnego wypowiedzenia się przyszło na zebraniu na sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ustaleniu programu uroczystości. Ażeby wszystkich pogodzić jesteśmy zdania że nam jako obywatelom niezależnego Państwa Polskiego stać jeszcze na to, aby publicznie pokazać nasze uczucia w obec polskości, nie bacząc na różne uboczne względy.

Właśnie w tym roku mija 5 lat od chwili wkroczenia Wojska Polskiego, 400 lat od czasu złożenia hołdu pruskiego przez pruskiego Księcia Cennego Al brechta królowi polskiemu Zygmuntowi I, dalej 900 lat od czasu pierwszej koronacji króla polskiego Bolesława I. Czy to nie dość ważne momenta aby sobie choć na chwilę przypomnieć doniosłość tej chwili. W obec tych wydarzeń dziejowych są względy prywatne czy osobiste nic nie znaczące. Stoimy na stanowisku, że jeżeli komuś nie podoba się słychać mowy polskiej, albo go w ogóle polskość drażni, to niech idzie tam, dokąd się należy. Jesteśmy panami swej własnej ziemi, i rządzić będziemy się tak, jak nam nakazuje obowiązek w obec państwa i i narodu.

— **Polska czujność.** Jesteśmy świadkami nowego historycznego zdarzenia czujności polskich władz. Mianowicie wczorajszą ranną pocztą nadesłane zostały do pewnej instytucji tutejszej dwa grube listy nadane w Sopotach. Po otwarciu tychże okazało się, że zawartością ich były egzemplarze zakazanej w Pol sce „Danziger Neueste Nachrichten" z Gdańska. Jak to osądzić? Przebiegłość niemiecka postąpiła sobie tak daleko, że aby swych ziomków w Polsce uraczyć swoim „blattem" wymyśliła taką oto drogę. Co na to nasze władze pocztowe i zagraniczne? Czy doprawdy nie możemy się zdobyć na energiczne zarządzenia „Chłop swoje — Pop swoje" powiada staropolskie przysłowie.

— **Znowu uciekinierzy.** Z tutejszego zakładu Wychowawczego zbiegło 2 dalszych uciekinierów. Nazywają się: Józef Jankowski ur. 16. I. 06. w Przemyślu i Franciszek Jasinski ur. 16. 06. w Warszawie. Skradli oni kuferek jedno ubranie granatowe, jedno szaro zielonkowate i różną bieliznę. Ucieczki dokonali w poniedziałek dnia 19. bm. W razie jakiśkolwiek spostrzeżeń uprasza się o podanie tychże do Policji.

Charakterystycznem jestto, że w ostatnim krótkim czasie notujemy już po raz drugi taki wypadek, na czem to polega? Czy by nasze przypuszczenia z listopada zeszłego roku znowu były aktualne?

— **Napad na Kozłowskiego z Wiela wykryto.** Ostatecznie udało się policji kryminalnej zdemaskować sprawców czynu. Są nimi Lüdtke i Knut z Wiela. Oboje na kilka dni przedtem ułożyli sobie plan napadu. Rozchodziło im się bowiem o uzyskanie gotówki potrzebnej na zawarcie stanu małżeńskiego, bo oboje są w zapowiedziach. Jednak w szczęściu takim bywa i nieszczęście, albowiem jeden z sprawców zgubił przypadłą mu w podziale gotówkę jeszcze krytycznej nocy napadu. Drugi zaś kupował sobie za zrabowane pieniądze obrączki ślubne, i też przy tej okazji wsadzono go do kozy. Z konieczności przyznał się do winy. Pierwszy sprawca bawił się natomiast u swej narzeczonej skąd go odebrano i przytransportowano do więzienia. Zapierał się do ostateczności w końcu jednak widząc nieprzelewki przyznał się do winy.

Dodać należy iż zrabowane poszkodowanym papiery osobiste zakopali sprawcy w lesie, gdzie takowe też odnaleziono. Chyba nie minie zwyrodniałych synów zasłużona kara — że w przyszłości odechce się im podobnych wypraw.

— **Walka o nabożeństwa polskie.** Jak już ktrótko w wtorkowem numerze donosiliśmy odbył się w ostatnią niedzielę w Nowejcerkwi pod Chojnicami wiec celem zaprowadzenia głównych nabożeństw polskich a nie jak tam dotąd było niemieckich. Sprawie tej należy poświęcić trochę więcej uwagi.

Walka ta jest prowadzoną szczególnie już od dłuższego czasu, z różnem naturalnie rezultatem. Nie wszędzie ks. proboszczowie zgadzają się sami, albo nawet takie załatwienie sprawy od nich wychodzi. Dla tego kto bacznie śledzi te wypadki, musi być jasnem, że cała sprawa ma głębsze podłoże. Dziwią się niejedni dlaczego to takie trudności sprawia o ile jest przewaga ludności polskiej zmienić rozdział nabożeństw na korzyść polską. Czy to do załatwienia tej sprawy koniecznem jest dopiero wielkie niezadowolenie parafjan różne zatargi a wreszcie wiecowanie publiczne?

Po większej części słyszy się od ks proboszczy zdanie, że sami tego załatwić nie mogą, że jest zależny od władzy biskupiej. Pod pewnemi względami tak, ale chyba władza biskupia nie będzie z konieczności zmuszać w parafjach większości polskiej do odprawiania większości nabożeństw niemieckich. Naszem zdaniem ks proboszczowie mają w tej sprawie głos decydujący. (Dowód tego załatwienie sprawy w Chojnicach). Jakże to smutnie działa na te szerokie warstwy ludu naszego, gdzie ze strony swych duszpasterzy nie doznawają zrozumienia a nawet poparcia. Czy zakorzenienie ideł dawniejszego niemieckiego i osławionego „Centrum" jeszcze są nadal pokutuje. Ludność nasza ma obowiązek i nawet prawo domagać się zmiany na lepsze. Szczególnie gdy się rozchodzi o zaspokojenie potrzeb duchowych, żądać musimy tego co nam się słusznie należy.

— **Tylko dzisiaj jeszcze** wyświetla Kino Nowości interesujący film pt. „Parisette". Treść sama osnuta na tle stosunków arystokracji portugalsko-francuskiej. Nie żadna krzykliwa reklama, lecz wykonanie poszczególnych wykonawców ról naczele z paryskiem komikiem „Biscotem" pierwszorzędne.

— **Pożałowania godzień wypadek.** Od jednego z tutejszych kupców polskich dowiadujemy się o następującym wydarzeniu w jego interesie.

Pewnego dnia przychodzi do jego interesu dwu uczni tutejszego polskiego gimnazjum i swe żądanie wyrażają ku wielkiemu jego (tj. kupca) i jeszcze innych obecnych w tym czasie interesentów zdziwieniu w języku niemieckim. Naturalnie ów kupiec był o tyle wyrozumiałem że tym dwom uczniom nie zwrócił przy wszystkich gościach uwagi, tylko podał nam to do wiadomości celem pomieszczenia tegoż w naszym piśmie. Rzecz oczywista, że tego rodzaju postępowanie należy jaknajsurowiej potępić. Mamy nadzieję, że przecież młodzież nasza gimnazjalna nie będzie kaleczyć swego młodego języka polskiego szwargotem niemieckim, a przez to właśnie da jeszcze drugim dowód tak zakorzenionego zwyczaju u nas posługiwenia się niemczyzną. Przy tej sposobności nadmienić jeszcze wypada, ile to napisów li tylko w języku niemieckim znajduje się przy interesach a nawet i czysto polskich. Mała wędrówka po naszych ukochanych Chojnicach wykaże nam jeszcze na każdem kroku znamiona niemieckie. Zresztą do tej sprawy powrócimy jeszcze.

Kronika prowincjonalna.

Mełno. (Kolej dojazdowa do Chełmży uruchomiona.) Kolejka ta, uruchomiona znowu od pewnego czasu, kursuje 3 razy w tygodniu i to we wtorki, piątki i soboty. Prócz tego kursują pociągi dowożące buraki do cukrowni chełmżyńskiej.

Chełmno. Zmiana nazwiska. Pan starosta Dr. Edward Bobke z Chełmna dał się adoptować (przybrać za dziecko własne) przez sędziwą ciotkę swej żony pannę Leontynę, Marję, Wandę Prądzyńską, i odtąd będzie nosił nazwisko Prądzyński.

Wejherowo. (Sekretarjat Dyr. Zw. Obr. Kr. Zach.) Przed kilku dniami utworzono w Wejherowie sekretarjat kaszubski Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich na okręg pomorski. Kierownikiem sekretarjatu został p. Rudolf Tarczyński.

Nowemiasto. Niespodziana zniżka cen. Na ostanim targu, który się odbył dnia 13 stycznia, płacono, jak donosi gazeta miejscowa, za funt masła od 1—1,30 zł, mendel jaj kosztował 1,50 zł. Swinie płaciły po 30 zł za centnar żywej wagi. Z powodu tak ogromnej zniżki cen większość sprzedających wróciła ze swym towarem do domów.

Czy i Chojnice nie doczekają się takiego wielkiego szczęścia? (red.)

Lidzbark. (Wiec) Antysemicki związek „Rozwój" urządził tu w niedzielę 4 bm. wielki wiec, na którym przez dwie godziny przemawiał p. Bernard Zmudziński. Mówca rozwiódł się wyczerpująco nad szkodliwością sprawy żydowskiej dla Polski. Najciekawszem było to, że na wiec przybyła cała gromada Żydów z Kongresówki, która obsiadła Lidzbark jako

miasteczko, graniczące z Kongresówką. Zydzi zapowiedzieli, że p. Zmudzińskiego wygwizdają, ale do tego nie doszło, ponieważ zaraz z góry wyproszono ich ze sali. Coprawda to się to żydkom nie podobało, ale woleli dobrowolnie ustąpić, aniżeli oczekiwać wyrzucenia.

Toruń. (Szósta posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego). W czwartek, 8 stycznia rb. odbyło się w Toruniu w ratuszu posiedzenie sejmiku wojewódzkiego. Przed rozpoczęciem zabrał głos pan wojewoda dr. Wachowiak. Wskazał on na to, że zadanie sejmiku jest bardzo trudne, zwłaszcza w sprawie budżetu na rok 1925 P. wojewoda zalecał oszczędności w tych trudnych czasach i kładł nacisk na to, że sejmik winien szczególnie rozpatrywać sprawę inwalidów, wdów i sierot. Posiedzenie zagaił następnie marszałek sejmiku, dr. Dandelski z Torunia. Dłuższy referat wygłosił ks. senator Bolt. Omawiano sprawy administracji zakładów krajowych oraz przyjęto budżet na rok 1925

P. mecenas Tempski poruszył sprawę powiększenia województwa pomorskiego, uchwalono rezolucję, domagającą się rozszerzenia granic województwa pomorskiego o 5 powiatów województwa poznańskiego. Obrady zakończono o godz. 4 i pół po południu.

Gdańsk. Otwarcie sezonu kąpielowego. Jedno z tutejszych pism donosi, że we wtorek kąpało się w morzu pod Brzeźnem dwóch panów. Przypatrującej się publiczności zrobiło się zimno, a policjant nie wiedział co ma począć Ostatecznie fakt nie jest znowu tak bardzo zadziwiający, jeżeli się zważy, że motyle i chrabąszcze błąkają się w tegorocznej zimie po świecie.

Gdańsk. Nowa gdańska izba lekarska. Odbyły się nowe wybory do izby lekarskiej, do której wybrano 12 członków i 12 zastępców. M. in. wybrano p. dr. Franciszka Kubacza członkiem, a p. dr. Władysława Paneckiego zastępcą.

Gdańsk. Obchód niemiecko nacjonalistyczny. Z okazji rocznicy ukonstytuowania cesarstwa niemieckiego, przypadającej na dzień 18 bm., urządzają wszystkie związki i stowarzyszenia wojackie oraz nacjonalistyczne w Sopocie w sobotę wieczorem capstrzyk i pochód z pochodniami.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. (Zjazd Koleżański b. słuchaczy Bydgoskiej Akademji Rolniczej). Dnia 22 i 23 stycznia br. w Bydgoszczy odbędzie się Zjazd Koleżeński wszystkich byłych słuchaczy Państwowej Bydgoskiej Akademji Rolniczej, którzy ukończyli Akademję od 1919 do 1923 włącznie.

Program Zjazdu przewiduje ciekawe referaty, sprawę samopomocy koleżeńskiej przez stworzenie własnego Związku, wycieczki, bal — raut w 2 gim dniu Zjazdu itd.

Na zjeździe obecni będą również profesorowie, sympatycy, zaproszeni goście itd.

Komunikując o powyższem, prosimy uprzejmie wszystkich Sz. kolegów o jaknajliczniejsze przybycie do Bydgoszczy na zapowiedziany Zjazd. Biuro Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prowadzone przez kol. J. Płatka czynne będzie od dnia 17 stycznia br. w gmachu hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy — tam też po po przyjeździe należy się zwrócić,

Komitet Organizacyjny.

Inowrocław. Jak donosi „Dziennik Kujawski“, budowa nowej kopalni soli w Inowrocławiu postępuje już raźno naprzód. Na placu przestrzeni około 60 mórg (na miejscu dawnej strzelnicy) postawiono kilka budynków, jak magazyn, kuźnię i biura.

Wiercenie w szybie przeprowadzono na 200 mtr. wgłąb ziemi i soli tak, iż w tych dniach rozpocznie się zamrażanie wody sztucznie wytworzonym chłodem, dochodzącym do 70 st. Po całkowitem zamrożeniu, które nastąpi około końca kwietnia, rozpocznie się właściwe przebijanie się przez utworzoną warstwę lodu podziemnego jeziora. Kilkuletnie wiercenie na tym terenie wykazały bowiem, że pod terenem dotychczas zalanej kopalni znajdują się bogate pokłady soli kryształowej. Wobec tego przebicie się przez podziemne jezioro nowoczesną techniką należeć będzie do arcyciekawych.

Inowrocław. (Powiększenie miasta). Wydział powiatowy ze starostwem czynią u rządu starania o przyłączenie do miasta podmiejskich gmin. Liczba mieszkańców wzrosła by w ten sposób do 70.000. Jeśli zostałaby wprowadzona w czyn sieć kanału wodnego „Gogło—Wisła—Brda“, w projekcie przechodząca tuż obok Inowrocławia, to byłby to jeszcze jeden moment więcej, służący rozwojowi miasta Inowrocławia.

Warszawa. (Łatanie gmachu sejmowego). Do „Głosu Narodu piszą: Zwyczajnie jak podczas feryj parlamentarnych budynek sejmowy ulega dostosowaniu do potrzeb nowych I teraz mamy zmiany. Wracających witają przedewszystkiem drzwi kręcone nowo ustawione i świeży zapach terpentyny. Ileż to pieniędzy rok rocznie idzie na odnowie i poprawę tego budynku! Stara rudera rosyjska nie marzyła nigdy, że stanie się przybytkiem ciał ustawodawczych polskich. Myśl gruntownego jej przerobienia, podnoszona w pierwszych latach, nie znajdywała uznania i wskutek tego musiano ciągle gmach przystosowywać do wzrastających nowych potrzeb.

Teraz niebawem stanie pod dachem dom mieszkalny dla posłów, zawierający 288 ubikacyj mieszkalnych, a w tym roku zacznie się budowa nowej sali sejmowej na obszarze okalającego gmach parku. Te zmiany świadczą, iż budowa nowego gmachu odwleką się w dalszą przyszłość.

Warszawa. (Pojmuje swoje rzemiosło sumiennie). Pisaliśmy o tem, że wskutek zamiaru wykonywania wyroków śmierci w przyszłości przez osobnego kata, zgłosił się ochotnik. W piśmie swojem powiada, że był uczniem, a następnie egzaminowanym pomocnikiem „wykonawcy wyroków śmierci“ przez powieszenie przy sądach austrjacko-węgierskich. Dalej prosi, ażeby go Wysoki Sejm zatwierdził (jaka to ważna osoba Red.), i wyznaczył mu pensję urzędnika piątej rangi. (Fiu, fiu). On zaś ze swej strony pokaże, co umie, bo jest specjalistą we wieszaniu, jest zaprzysiężonym i egzaminowanym specjalistą A gdyby mu nie wierzyli, natenczas mają pozwolić powiesić mu kogoś na próbę, ażeby kunszt jego mógł się ukazać w całej okazałości.

Łódź. Ciekawe szczegóły donoszą gazety tutejsze o braciach Barmatach, którzy pozyskali światową sławę wskutek poszkodowania państwowego banku pruskiego o kilkadziesiąt miljonów marek złotych. Barmatowie są łódzkimi Żydami. W Berlinie mieli ich za Holendrów, ponieważ czasu wojny pozyskali obywatelstwo holenderskie.

Zowią się oni: Daniel, Herszel, Izaak, Salomon i Jankiel (Juljusz) Barmatowie. Do Berlina przybyli oni podczas wojny drogą pośrednią na Holandję. Posłużyły im do tego dobre stosunki z prasą socjalistyczną i ze zmarłym niedawno Helphandem Parvusem. W Holandji zdołali otrzymać obywatelstwo holenderskie. Spekulacje ich żywnościowe były tak dla nich korzystne, że wyrośli na wielkich miljonerów. Najstarszy z nich, Juljusz, kupił sobie wspaniały zamek na wyspie Schwanenweder na jeziorze Wannsee. Ten zamek stoi niedaleko zamku, zakupionego przez Helphanda, również na tej wyspie. — Podczas aresztowania owego Juljusza Barmata, policja patrolowała wzdłuż wybrzeża wyspy z pomocą motorówek, ponieważ obawiała się, że Barmat będzie chciał uciekać wodą. Innych braci aresztowano w Berlinie w ich wspaniale urządzonych apartamentach w arystokratycznych dzielnicach miasta.

Kraków. W sprawie okradzenia kościoła Karmelitów donosi Pielgrzym: Policji udało się już wejście na ślady sprawców świętokradztwa w kościele OO. Karmelitów w Krakowie. Ślady te prowadzą na Górny Śląsk. Według zapewnień policji, złoczyńcy ukrywają się podobno w Katowicach, dokąd wyjechało kilka wywiadowców. Według ksiąg inwentarzowych w klasztorze ustalono brak następujących kosztowności: 16 sznurów korali, kutych złotem, 6 sznurów dużych pereł, jednego sznura dużych bursztynów, jednego ciężkiego łańcucha złotego, wysadzonego brylantami i diamentami oraz branzolety z brylantów w złotej oprawie. Szkody wynoszą około 200 tysięcy złotych.

Ostatnie telegramy.

Kapitał angielski do skarbu państwa.

Angielska spółka, która zawarła ze rządem kontrakt w sprawie wycinania puszczy w Białowieży, złożyła w Banku Polskim za drzewo, sprzedane w ubiegłem półroczu 2.400.000 zł.

Na wielki strajk węglowy

w poszczególnych prowincjach Anglji zanosi się. Robotnicy wzburzeni są bezrobociem i niskiemi płacami.

Piąta rocznica wyzwolenia Pomorza.

W dniu 18 stycznia br. minęło pięć lat od pamiętnej chwili, kiedy wojska polskie zajęły Pomorze. Toruń jako siedziba Województwa, urządził uroczysty obchód tej wiekopomnej rocznicy. Na rynku ustawiło się wojsko i oddziały marynarki, a tysiączne tłumy zalegały rynek i przyległe ulice. Honorowe miejsca zajęli przedstawicielu najwyższych władz państwowych Województwa Pomorskiego, jeneralicja z generałem Skierskim i Hubisztą na czele, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego i miejskiego oraz delegacje wszystkich instytucji i korporacji. W chwili, kiedy się zjawił na balkonie starożytnego ratusza reprezentant Rządu, Wojewoda Pomorski Stanisław Wachowiak, wojskowa orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem Pan Wojewoda wygłosił bardzo znamienne przemówienie. P. Wojewoda powiedział między innemi:

„Zaledwie minęło pięć lat od podpisania traktatu wersalskiego, a wróg nasz chciałby uszczuplić nieprzedawnione prawa narodu do polskiego morza, chciałby wykrętną dyplomacją unicestwić prawo Polski do życia i rozwoju. Chlubą Narodu naszego w historji było poszanowanie umów i traktatów. Tej spuściźnie Polska się nie sprzeniewierzy. Biada tym, którzyby piędź ziemi polskiej chcieli sobie przywłaszczyć, biada tym, którzyby chcieli niweczyć ducha i literę traktatów, godząc w prawa Polski do morza, prawa, które są podstawowym warunkiem życia Narodu. Wola narodu umacniać będzie Pomorze materjalnie i moralnie. Stanie port polski w Gdyni — stanąć musi. Będzie flota polska — bo być musi. Z wiary będzie wola, z woli czyn powstać musi.“

Wielotysięczna rzesza powtórzyła okrzyk p. Wojewody na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta, wojsko prezentowało broń przy dźwiękach hymnu narodowego. Miejscowe Koło śpiewackie zaintonowało hymn bałtycki, poczem delegacje wojska i korporacji odmaszerowały do przepięknego wiekowego kościoła Panny Maryi, gdzie odbyła się Msza św. i odśpiewano uroczyste „Te Deum.“

Pociągi wylatują z szyn.

We Francji pod Dijon pociąg wpadł do rzeki, przyczem miało zginąć 5 osób, a 3 zostały ranne.

Przedłużenie dnia pracy.

Przy dalszych układach w górnośląskim przemyśle hutniczym nastąpiło na konferencji w dniu 15. bm. w Warszawie zawarcie umowy pomiędzy pracobiorcami a pracodawcami. Uznano zasadniczo 8 godzinny czas pracy, ale ze względu na trudne przejściowe stosunki obie strony godzą się na przeciąg półroczny na stósowanie dłuższego czasu pracy. W hutnictwie żelaznem położenie pozostaje niezmienione. W hutnictwie metalowem obowięzuje zasadniczo 8 godzinny czas pracy z pewnemi ułatwieniami. Umowa będzie podpisana przez rząd i wygasa 23. lipca rb.

Najbogatsze państwo.

Majątek Stanów Zjednoczonyhh w końcu 1923 r. wynosił 320 miljardów, 803 miljony 862 tysiące dolarów. W porównaniu z 1924 rokiem wzrósł majątek o 72 pro.

Ekspoze ministra Grabskiego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Komisji budżetowej wygłosił minister Grabski kilkugodzinne przemówienie o naszem położeniu skarbowem i gospodarczem. Rozpiszemy się o niem obszernej. Obliczył, ile pieniędzy wpłynęło i na co w przyszłości liczyć możemy. Na nasze położenie zapatruje się obiecująco.

Okropny pożar w Japonji.

W Tokio spaliło się 300 domów. 50 osób poparzyło się strasznie. 1200 osób jest bez dachu nad głową.

Poincare w obronie króla Alfonsa.

Były prezydent Francji Poincare ogłosił w hiszpańskiej gazecie list w obronie króla hiszpańskiego, któremu głośny republikanin Ibancz zarzuca zdradę sojuszników podczas wojny na korzyść Niemiec. Poincare powiada, że zarzuty wszelkie przeciw królowi są bezpodstawne.

Przed uznaniem sowietów?

Z Ameryki donoszą, że niebawem mają ustąpić ministrowie wojny, marynarki i pracy jako przeciwnicy sowietów. Sowiety mają być uznane już na 1 kwietnia br.

Konsekracja Sufragana gnieźnińskiego.

Wśród ogromnych tłumów wiernych odbyła się w niedzielę w katedrze gnieźnieńskiej konsekracja ks. Prałata Laubitza na Biskupa Sufragana Archidiecezji gnieźnieńskiej. Konsekratorami byli ks. Kardynał-Prymas, Ks. Biskup Mańkowski, wygnaniec, którego diecezję kamieniecką opanowali bolszewicy i ks. Biskup Sufragan Łukomski z Poznania. W następnym numerze będzie obszerniejszy opis.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

Bolszewja strajkuje.

Na zapytanie Ligi Narodów oświadczył Cziczerin że sowiety na program międzynarodowego trybunału nie godzą się, tak samo nie chcą wiedzieć o ułatwieniach celnych.

O ustąpieniu Komisarza Ligi

Mac Donnella z Gdańska mówią w senacie gdańskim. To powinno nastąpić.

Flaga już jest — niedługo będzie kajzer.

Pomiędzy rodami królewskimi Hohenzollernami a Wittelsbachami doszło do porozumienia Były królewicz bawarski Ruprecht i syn Wilhelma Oskar wezmą udział w uroczystości utworzenia nowego związku „Reichsflagge" Ma to być wielka monarchistyczna uroczystość Niemiec.

Nie mają na to czasu,

Rząd francuski upoważnił swego posła w Moskwie do nawiązania układów spłacania długów ze strony bolszewików, Układy nie doprowadziły do wyniku, Rząd bolszewicki podobno oświadczył, że on jest na to, ażeby burżujom odbierać kapitały, by tem prędzej zniszczyć kapitalizm, ale nie na to, ażeby spłacaniem długów kapitalizm wzmacniać.

Sejm pokazał, że żyje jeszcze.

We wtorek zebrał się znowu po długim letargu. Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się monopolem zapatrzanym. Monopol albo podatki. Tem się wszystko zaczyna i kończy. Monopol wydzierżawionoby na 25 lat spółce szwedzko-amerykańskiej, któraby się zobowiązała, na dotychczasowych warunkach prowadzić monopol nadal, nie ograniczając ani fabrykacji ani liczby robotników, ani towaru w cenie nie podnosząć, Po 25 latach wzięłoby państwo polskie monopol na własny rachunek.

Poczta Redakcji.

Cech piekarski. Wiemy dobrze o tem, że ceny mąki podnoszą się z wiosną, ale zamiast wymagać od nas „zadosyćuczynienia", zalecałoby się unormować stosunki z lepszem pieczywem. Ceny i waga poszczególnych produktów są różnorakie, że to wprost podpada. Norma być tu powinna, jeżeli mamy mówić o solidności. Nikt nie będzie się skarżył na podwyżkę, o ile ona idzie równolegle ze wzrostem mąki, ale wówczas powinna być w cenie i wadze jednolitość.

Na kilka stron. Skarżą się abonenci na powtarzanie się wiadomości pocztowych. Ku wytłómaczeniu podajemy, że polega to na zmianie w redakcji. Sprawa się wkrótce ułoży.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice, Zebranie Towarzystwa Położnych (Akuszerek) powiatu Chojnickiego. W środę, dnia 21 1 1925 o godz. 11 przed południem na Starostwie, z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Chojnice. Polski Zw. Urzęd. Celnych i funkcj. Straży Celnej Z. Z. Filja Chojnice. W środę, dnia 21 bm. odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie walne o godz, 17-tej. Na porządku dziennem bardzo ważne sprawy. Przybycie członków miejscowych i delegatów kół konieczne.

Uprasza się również wszystkich, którzy mają książki od sekretarza wypożyczone, aby je przynieśli na zebranie. Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". W środę, dnia 21 bm. odbędzie się nadzwyczajna lekcja śpiewu chóru męskiego o godz. 8[15] wieczorem w szkole powszechnej. Wszystkich członków czynnych uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.